

To ostatnia niedziela – Mieczysław Fogg

Teraz nie pora szukać wymówek
Fakt, że skończyło się
Dziś przyszedł inny bogatszy
I lepszy ode mnie
I wraz z tobą skradł szczęście me
Jedną mam prośbę, może ostatnią
Pierwszą od wielu lat
Daj mi tę jedną niedzielę,
Ostatnią niedzielę,
A potem niech wali się świat

To ostatnia niedziela,
Dzisiaj się rozstaniemy
Dzisiaj się rozejdziemy
Na wieczny czas
To ostatnia niedziela,
Więc nie żałuj jej dla mnie
Spójrzij czule dziś na mnie,
Ostatni raz

Będiesz jeszcze dość tych niedziel miała
A, co ze mną będzie ktoś to wie?

To ostatnia niedziela
Moje sny wymarzone,
Szczęście tak upragnione
Skończyło się

Pytasz, co zrobię i dokąd pójdę,
Dokąd mam iść ja wiem
I dla mnie jedno jest wyjście,
Ja nie znam innego,
Tym wyjściem jest, no mniejsza z tem
Jedno jest ważne
Masz być szczęśliwa
O mnie już nie troszcz się

Lecz zanim wszystko się skończy,
Nim los nas rozłączy,
Te jedną niedzielę daj mi

To ostatnia niedziela,
Dzisiaj się rozstaniemy
Dzisiaj się rozejdziemy
Na wieczny czas
To ostatnia niedziela,
Więc nie żałuj jej dla mnie
Spójrzysz czule dziś na mnie,
Ostatni raz

Będziesz jeszcze dość tych niedziel miała,
A, co ze mną będzie któż to wie?

To ostatnia niedziela
Moje sny wymarzone,
Szczęście tak upragnione,
Skończyło się



Słowa: Z.Fridwald
Muzyka: J. Petersburski